

Nr. 195/8

8589 J2

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KROLEWCU

Tajne

Rozdzielnik:  
M.S.Z. D.III.  
M.S.Z. D.V.  
M.S.Z. D.D.P.  
M.S.Z. p. Wicedyrektor Srekowski  
P. Majer Switalski /Belweder/  
Poselstwo w Berlinie

Królewice dn. 12 marca 1922

Do Pana Majora Switalskiego

w Warszawie /Belweder/

Był minister spraw zagranicznych edwie-

dził mnie przedwozeraż w Konsulacie, poczem na moje zaproszenie spędził cały wieczór u mnie w domu. - W swobodnej pogadance, przy której był obecny także sekretarz Konsulatu p. Czudewski, zaznaczył p. Purycki, że zawsze był i obecnie pozostał zwolennikiem bezpośredniego porozumienia się z Polską; należałoby jednak obraz trudnej sytuacji, w której się zawsze znajdował, daje choćby sprawa podróży Resenbauma do Warszawy. - Skoro się wykryło, że Resenbaum jeździł za jego przyzwoleniem, zmuszony był sam, tak jak i Resenbaum do ustąpienia ze stanowiska, gdyż oprócz Griniusa i Galwanewskiego, żaden z ministrów z obawy przed Sejmem poprzed go nie chciał. - Jako na głównych przeciwników, względnie przeszkody porozumienia polsko-litewskiego, wskazywał p. Purycki na stronnictwa lewicowe, żydów, wpływy niemieckie i rosyjskie, jakoteż na stanowiska Polaków litewskich. - Stronnictwa lewicowe obawiają się w razie porozumienia z Polską, rozweju prądów reakcyjnych i klerykalnych, które w kraju relniozym i begebajnym, jak Litwa, nie dopuściłyby w krótkim czasie obozu specjalistycznego do udziału w rządach. - Żydzi stanowią obecnie nieraz języczek u wagi w litewskich stosunkach parlamentarnych i dlatego Rząd zmuszony jest z nimi się, liczyć, jednakżeż wyjątkowe to stanowisko

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNICTWA WOJSKA  
8589 J2  
3.IV  
100 2 roku  
100 - roku  
Załączników



ustaleby również w razie rozwoju kierunków konserwatywnych, /których w obecnym sejmie, jak wiadomo, wcale niema/ i co za tem idzie także i antysemityzmu za przykładem polskim. - Wpływy bezpośrednie niemieckie są nieduże, gdyż mimo wszystko wielka jest u ludu de Nienców nieufność, /o wpływie niemieckim na rząd litewski naturalnie p. Purycki nie wspominał/, raczej pośrednie działają one przez Żydów, natomiast wpływy rosyjskie, reprezentowane przez licznych dawnych carskich oficerów i urzędników obecnie na służbie litewskiej są bardzo silne i perazumieniu nieprzychylnie. - Nielejalne w końcu względem Litwy stanowisko Polaków tamtejszych, wzbudziło wiele obaw zbrojnej agresji ze strony Polaki i nie pozwaliko im odgrać historycznej misji łącznika między Litwą a Polaką.

Pan Purycki zdaje sobie sprawę z tego, że czas pracuje przeciwko Litwie i że przez zwlekanie z rozpoczęciem bezpośrednich rokowań Litwa niczego zyskać, ale zato jeszcze więcej stracić może i dlatego uważa za taktycznie błędną "Prinzipienreiterci" obecnego Rządu, odwołujące się wstecz do rezolucji suwalskiego i nie uważa, aby rząd litewski mógł nadal obstawać na tem stanowisku. - Uważa jednak zarówno premiera Galwanewskiego, jak i ministra Jurgutisa, z którymi jest bliske zaprzyjaźniony, za stanowczych zwolenników perazumienia się z Polaką. - Penieważ Jurgutis jest człowiekiem bejaźliwym i niezdecydowanym, duży wpływ na bieg



polityki wywiera Galwanewski, a w skutek tego, że w ten sposób dwu ludzi polityką kieruje, wytwarza się skłonność do opierania się na "kwestjach zasadniczych", ponieważ żaden z nich całej odpowiedzialności przed sejmem na siebie wziąć nie chce.-

Również za błąd taktyczny uważa p. Purycki rozpoczęcie rekowań handlowych z Niemcami, zanim jakiegokolwiek stosunki zostałyby nawiązane z Polską, gdyż pozycja Litwy, nie negującej wygrać przeciwko Niemcom atutu polskiego, jest przy tych rekowaniach b. trudna.-

Brak jakiegokolwiek styczności między Litwą i Polską uważa za jedną z głównych przyczyn, dla czego platforma odpowiednia do rekowań dotychczas się nie znalazła i dlatego osobiście byłby przeciwny, aby rekowania się rozpoczęły od jakiejś sprawy neutralnej, np. połączenia kolejowego i pocztowego, a następnie rozwinęły się rekowania, obejmujące całokształt stosunków polsko-litewskich i zarówno Kłajpedę, jak i Wilno.- Przy tej okazji wyraził p. Purycki swe uznanie dla konsulatu, który jest jedynym terenem łączności między Polską a Litwą i zapewnił mnie o tem, że nadal będzie się starał bliższe z konsulem utrzymywać stosunki.- W końcu pytał mnie się, czy miałby kiedy ochotę zwiedzić Kowno i że mógłbym w takim razie ze względu na przyjazne stosunki, jakie się wyrobiły pomiędzy mną a wielu osobistościami oficjalnymi i nieoficjalnymi na Litwie, liczyć na przyjazne przyjęcie.-



Chęć oświadczenia polityczne d'un ministre d'écha zazwyczaj wyrażają pewną obrotę swojej polityki, a zarazem pewną krytykę następcy, to jednak odnowienie kontaktu z Puryckim uważam za ważne ze względu na to, że zamierzam pracować publicystycznie w dziennikach Lietuva i Laisve.- Przytem, zdaje się, że Puryckie nadal łączą przyjazne stosunki z Galwanewskim i Jurgatison, z którymi utrzymuje kontakt /oświadczył, że o rozmowie ze mną referuje Galwanewskiemu/, a w miedzym spekulacjami, jak Litwa, przewinienia finansowe, jak te, których się Purycki dopuścił, szybkie bywają zapominane, jest więc możliwość, że człowiek tak zdolny i o tej energii i sile woli, co Purycki, jeszcze poważną rolę odegra.-

Bardzo interesującym byłoby przedewszystkiem przyznanie się do tego, że po raz pierwszy z okazji rekewań handlowych z Niemcami, rząd litewski się spestrzegł, że mu brakuje przeciwko Niemcom polskiej przeciwwagi, a następnie, że p. Purycki nie tylko rozumie, ale i przyznaje, że czas przeciwko Litwie pracuje i że przez ociąganie się od rozpoczęcia rekewań bezpośrednich, Litwa niczego zyskać nie może.-

W końcu po raz pierwszy w rozmowie z politykiem litewskim została sprawa wileńska poruszona na tym samym "niveau", co Kijpeda, a nie, jako ta "jedyna" sprawa, przed zakawieniem której o niczem innym się nie mówi.-